

Znikną reklamy z kobietami w bikini?

18 czerwca 2016

Sadiq Khan, muzułmański burmistrz Londynu, ogłosił, że „zawstydzające cieleśnie” reklamy będą zakazane w środkach komunikacji miejskiej w Londynie.

Chodzi o reklamy, zwane po angielsku „body shaming”, czyli mogące kogoś zawstydząć czy dyskryminować ze względu na jego wygląd fizyczny – zazwyczaj chodzi o wizerunki roznegliżowanych atrakcyjnych kobiet.

„Jako ojciec dwójki nastolatków jestem niezwykle wyczulony na punkcie reklam, które mogą poniżać ludzi, zwłaszcza kobiety, oraz sprawić, że będą się one wstydzić własnego ciała. Najwyższy czas z tym skończyć”, powiedział Khan.

Burmistrz dodał, że „w trakcie podróży metrem lub autobusem nikt nie powinien odczuwać presji, wywoływanej przez nierealne oczekiwania związane z wyglądem ciała”. Podkreślił, że „chce skierować w tej kwestii jasne przesłanie do przemysłu reklamowego”.

Khan nie sprecyzował, co będzie czynnikiem decydującym o zakazie, ani czy będzie on dotyczył wizerunków ludzi występujących w bieliźnie lub strojach kąpielowych. Zdaje się jednak, że większość modelek reklamujących bieliznę i bikini można uznać za posiadaczki ponadprzeciętnego ciała.

Na portalu Change.org ponad 70 tysięcy osób podpisało petycję wyrażającą sprzeciw wobec reklamy pokazującej kobiety w bikini, której towarzyszył napis: „Czy twoje ciało jest gotowe na plażę?”. W petycji znalazło się stwierdzenie, że firma Protein World „bezpośrednio obiera za cel poszczególne jednostki, chcąc sprawić, żeby pod względem fizycznym czuły się gorsze w stosunku do nierealistycznych wyobrażeń ciał

opalonych modelek i w konsekwencji skłonić je do zakupu produktu”.

Niedawno w Birmingham, zamieszkałym przez wysoki odsetek muzułmanów (ponad 20%), reklamy z udziałem ubranych w bikini modelek zostały zamalowane sprayem.

Autorstwo: Bohun

Na podstawie: DailyCaller.com

Źródło: Euroislam.pl